

Czum

Tradycyjne, przenośne czumy syberyjskich nomadów kryte są dwoma płachtami, o kształcie wycinka koła ze ściętym szczytem lub inaczej trapezu z łukowatą podstawą. Układa się je na zakładkę z dużym zapasem, tzn., że każda pokrywa ponad połowę obwodu czumu.

Dawniej, latem stosowano skóry golone. Współcześnie używa się płacht brezentowych. Zimą zaś nadal używa się minimum dwóch warstw futer złożonych runem do siebie.

Również polskie płaszcz-pałatki wojskowe o kształcie wycinka koła pozwalają zbudować małe, dwuosobowe namiociki o kształcie ostrosłupa ośmiokątnego (niemal zbliżonego do stożka). Wymiary takiej płaszcz-pałatki porównałem z wymiarami używanej przeze mnie od dłuższego czasu plandeki ogrodowej (2x3m). Nasunęło mi to myśl skonstruowania podobnego namiotu pokrytego dwiema plandekami (używany również do budowy innych typów schronień). Utworzyły one w górnej części dwie trójkątne zakładki, a w dolnej zostały połączone na styk. Po kolejnych przymiarkach i próbach doszedłem do wniosku, że krawędź boczna utworzonego ostrosłupa powinna wynosić 2,30 m. Oznacza to, że do przymocowania szpilek bezpośrednio wykorzystam otwory zrobione w dłuższych (3m) krawędziach dolnych w odległości 35 cm od narożników. Natomiast otwory wykonane w połowie długości tych krawędzi zaopatrę w dodatkową pętlę dystansową o długości 30 cm. Również otwory zlokalizowane w połowie długości krótszej krawędzi (2m), które będą służyły do łączenia obu plandek w pobliżu ziemi, zaopatrę w pętle dystansowe o długości niemal 0,5m. W tym bowiem miejscu dolna krawędź powłoki namiotu będzie uniesiona najwyżej. W razie potrzeby przestrzeń ta pozwoli nawet na wyczołganie się spod namiotu bez jego otwierania. Całkowita szczelność konstrukcji nie jest ani wymagana ani pożądana ze względu na zupełną nieprzepuszczalność materiału plandeki i na przewidywana możliwość gotowania wewnątrz na kuchence lub nawet małym ognisku. Konstrukcja nośna namiotu może opierać się na pionowym maszcie o wysokości minimum 1,80 m lub w warunkach silnych wiatrów (np. zimą) na czterech tyczkach o długości min. 2,40 m. Można oczywiście w miarę możliwości (dostęp do materiału lub zapewniony transport) zastosować znacznie większą liczbę tyczek. Ciekawostka jest, że poza rozwiązaniami minimalistycznymi, tyczki takie poddaje się obróbce, powodującej, że są one najgrubsze w ośrodku swojej długości, a najcieńsze na końcach. Kształt taki jest optymalny ze względu na wytrzymałość i jednoczesną lekkość.

Namiot taki ma:

- prostą konstrukcję, nie wymagającą żadnych prac krawieckich,
- niską wagę
- niską cenę,
- całkowitą nieprzemakalność,
- dobrą wentylację,
- dużą przestrzeń (większą niż pod standardowymi płaszcz-pałatkami wojskowymi)

Ponadto w świetle przepisów nie jest namiotem lecz improwizowanym schronieniem pod plandeką, więc nie naraża nas na mandaty za biwakowanie poza miejscami wyznaczonymi. Oczywiście tylko pod warunkiem rezygnacji z palenia w nim ogniska.

Przy okazji chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że składając jakiegokolwiek pokrycie namiotowe warto pozostawić na zewnątrz uzyskanego pakunku krawędzie takiej płachty. Po pierwsze znacznie łatwiej wycisnąć pomiędzy kolejnych warstw powietrze. Co ważniejsze jednak w czasie transportu narażamy na uszkodzenie brzegowe obszary naszego namiotu. W razie deszczu lepiej mieć dziurę z boku, przy ziemi, niż w samym środku dachu, nad głową.

Pozdrawiam.

Jacek





